

<https://malopolska.policja.gov.pl/krk/aktualnosci/25089,Pod-nieobecność-właścicieli-pomieszkiwał-w-ich-domu-W-tym-czasie-oproźnił-im-bar.html>
2023-01-29, 12:36



POD NIEOBECNOŚĆ WŁAŚCICIELI POMIESZKIWAŁ W ICH DOMU. W TYM CZASIE OPRÓŻNIŁ IM BAREK

Data publikacji 09.08.2022

W zeszłym tygodniu krakowscy policjanci zatrzymali mężczyznę, który w rejonie Płaszowa włamał się do jednego z tamtejszych domów i ukradł alkohol, biżuterię, perfumy, sprzęt elektroniczny oraz inne cenne rzeczy. Rabuś usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem oraz naruszenia miru domowego.

30 lipca br. policjanci z Wydziału Sztab Policji Komendy Miejskiej Policji w Krakowie otrzymali zgłoszenie o włamaniu do jednego z domów w rejonie Płaszowa. Po przyjeździe na miejsce funkcjonariusze zastali kobietę i mężczyznę, właścicieli obiektu, którzy oświadczyli, że tego dnia po dłuższej nieobecności przyjechali do ich domu, który od pewnego czasu stoi niezamieszkały. Kiedy weszli na poddasze, zastali tam nieznanego im mężczyznę leżącego w ich łóżku, który słuchał muzyki. Mężczyzna na ich widok wystraszył się, zbiegł na dół i uciekł, zostawiając na miejscu swój portfel, dwa telefony komórkowe, rower oraz ubrania.

Chwilę później na miejsce przyjechali także policjanci z Komisariatu V Policji wraz z policyjnym technikiem, który zabezpieczył ślady i pozostawione rzeczy. Kiedy funkcjonariusze wykonywali swoje czynności, w pewnym momencie usłyszeli dziwne odgłosy dochodzące z dolnej kondygnacji budynku.

Jak się okazało, był to właściciel pozostawionych rzeczy, który wrócił po swoją własność, myśląc, że w budynku nikogo już nie ma. Jego intuicja okazała się jednak zgubna, gdyż funkcjonariusze, którzy przebywali w tym czasie w budynku szybko zbiegli na dół i nie dopuścili do jego ponownej ucieczki. Policjanci zatrzymali, a następnie przewieźli 29-latkę do pobliskiego komisariatu. Jak się okazało, od początku lipca br. mężczyzna rozgościł się w budynku na krakowskim Płaszowie. W trakcie swojej wizyty nie odmówił sobie poczęstunku drogim alkoholem. Zabrał też znajdującą się tam biżuterię, perfumy, sprzęt elektroniczny oraz inne cenne rzeczy, których wartość właściciele wycenili na 3500 złotych.

29-latek usłyszał zarzuty naruszenia miru domowego oraz kradzieży z włamaniem. Mężczyźnie może grozić kara nawet do 15 lat pozbawienia wolności, gdyż działał on w warunkach recydywy.